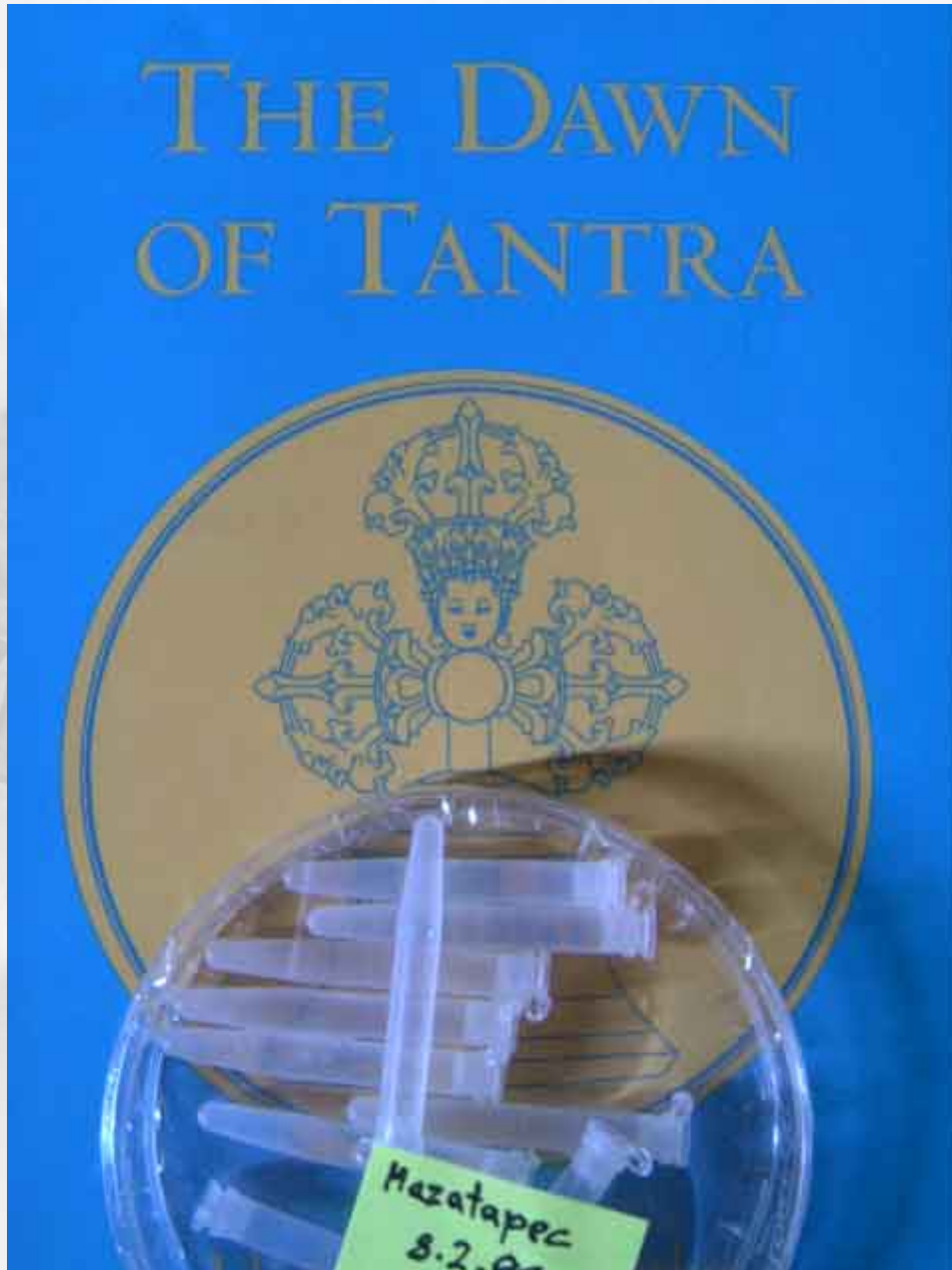


Praktyczna metoda długoterminowego przechowywania grzybni w wodzie destylowanej z wykorzystaniem probówek ependorf.

by Quincunx



Wprowadzenie

Jest to prosta metoda (swego rodzaju TEK), którą stosuję do przechowywania kultur grzybnionych w wodzie destylowanej przez dłuższy okres czasu. Daleka jest od ideału, lecz myślę, że dla niektórych z was może być przydatna (przeczytaj część o wysyłaniu pocztą kultur przechowywanych w ten sposób).

główne cele:

- przynajmniej 50% wyodrębnionych kultur powinno przetrwać okres dwóch lat
- kultury powinny być przechowywane w jak najmniejszych pojemniczkach

cele drugorzędne:

- kultury powinny przetrwać sporadyczne wahania temperatur
- fiołki powinny być odporne na stłuczenia, tak by przetrwały wysyłkę pocztową oraz przeładunek
- metoda/TEK powinna być prosta i tania tak by każdy mógł z niej skorzystać

Wykorzystane materiały:

- 0,5 ml probówki ependorfa PP
- zakraplacz lub pipeta - wybierz taką by pasowała do wlotu twojej kolby





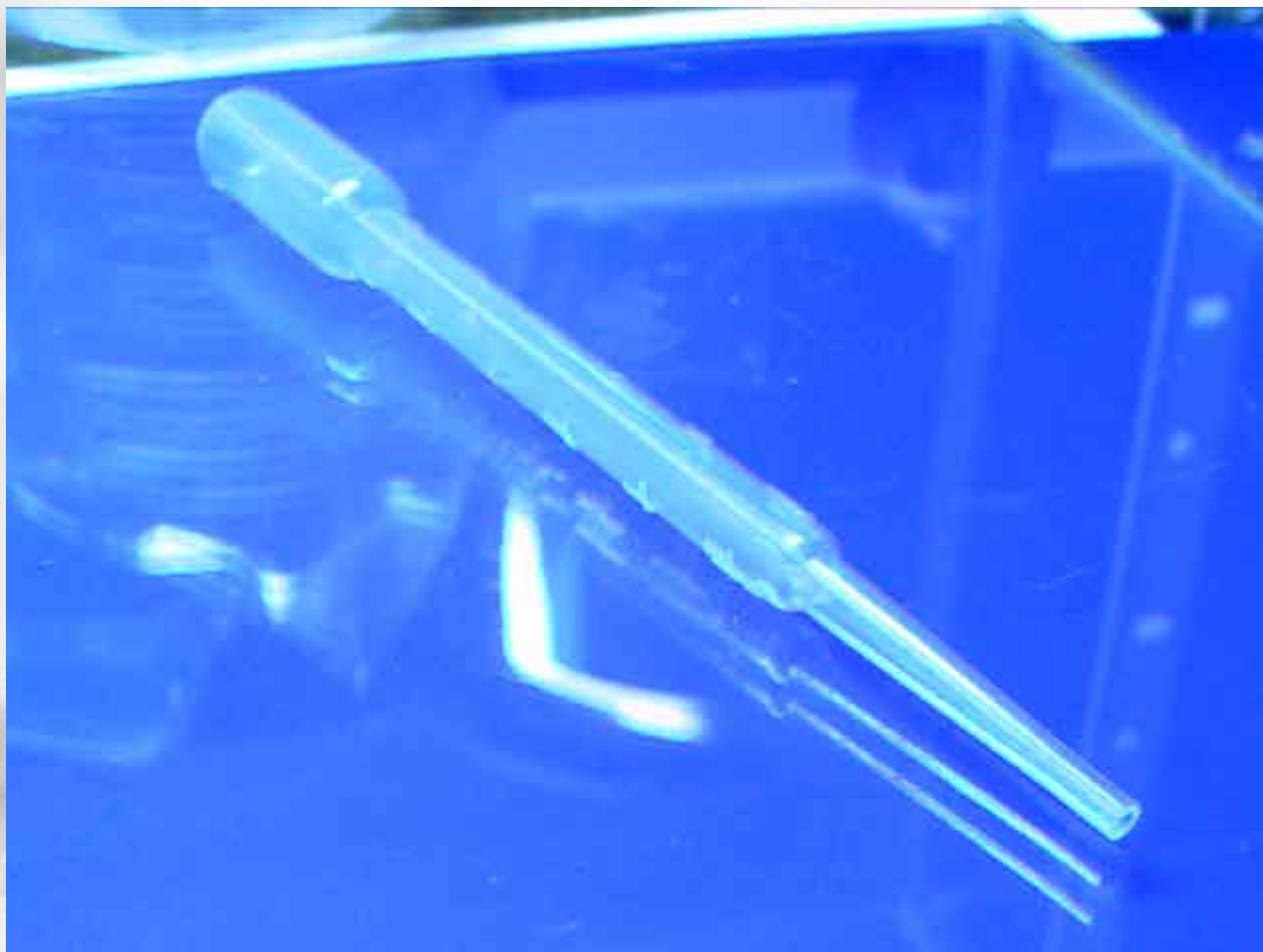
- pałeczki kosmetyczne
- mała kolba płaskodenna lub kolba erlenmeyer'a, może też być nawet standardowa probówka
- czysta woda destylowana (butelkowana woda źródlana jest zdatna do picia - nie jestem pewien czy jest dobra w tym wypadku)

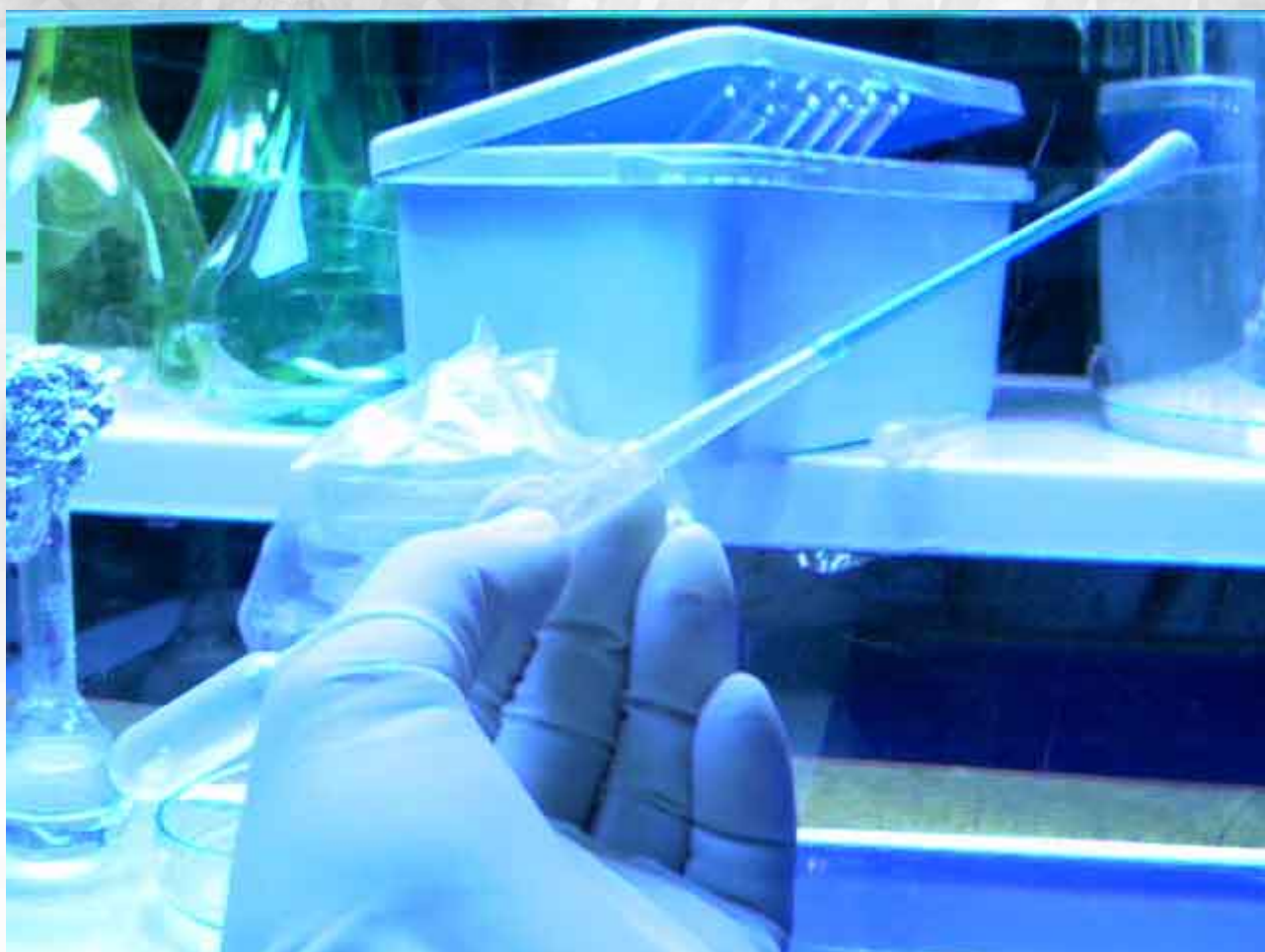
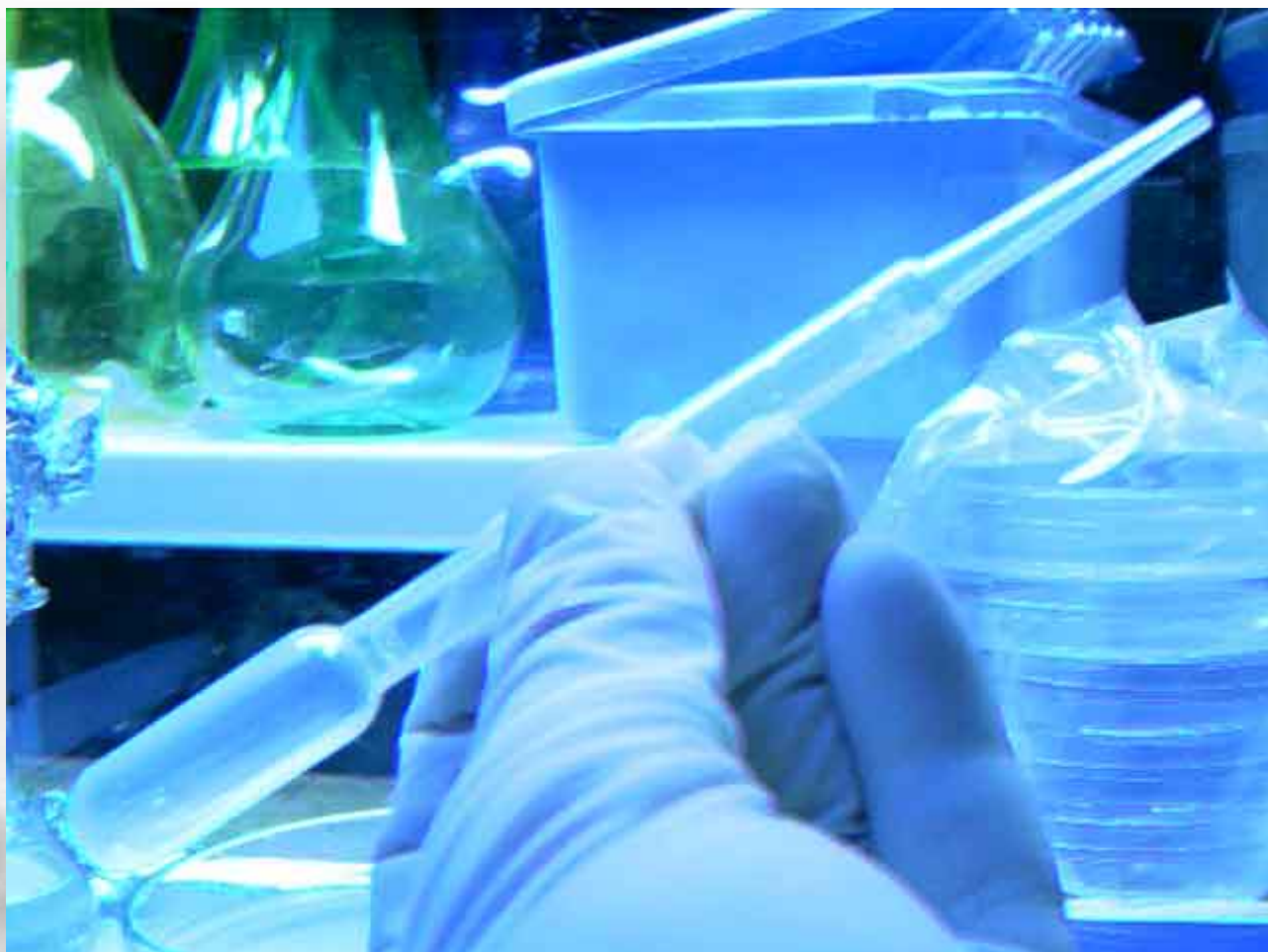
Wysoka sterylność jest koniecznością, więc myśl zawczasu i wszystko sterylizuj. Jeśli to możliwe znajdź przesterylizowane waciki bawełniane (apteka), ependorfy oraz plastikową pipetę. Poza tym upewnij się, że materiały te mogą być szybkozawarowane.

Przekonałem się, że wacik na patyczku jest najlepszym narzędziem do efektywnego zdejmowania grzybni z powierzchni przy minimalnym przenoszeniu agaru. Łopatka i/lub skalpel również się nadają, lecz są dla mnie zbyt ostre - grzybnia będzie się zbierać na krawędzi i tworzyć po przeniesieniu do wody destylowanej trudne do rozerwania kępki. Również jeden fałszywy ruch i można wbić się głęboko w agar. Suntu poddał mi oryginalny pomysł ze sterylizowanym wacikiem (dzięki), więc zastanowiłem się nad tym i wpadłem na pomysł patyczków.

Ok. Oto moja metoda.

Najpierw przecinam patyczek (jest wydrążony) u podstawy i mocuję go na końcu pipety, by skonstruować takie oto proste narzędzie:



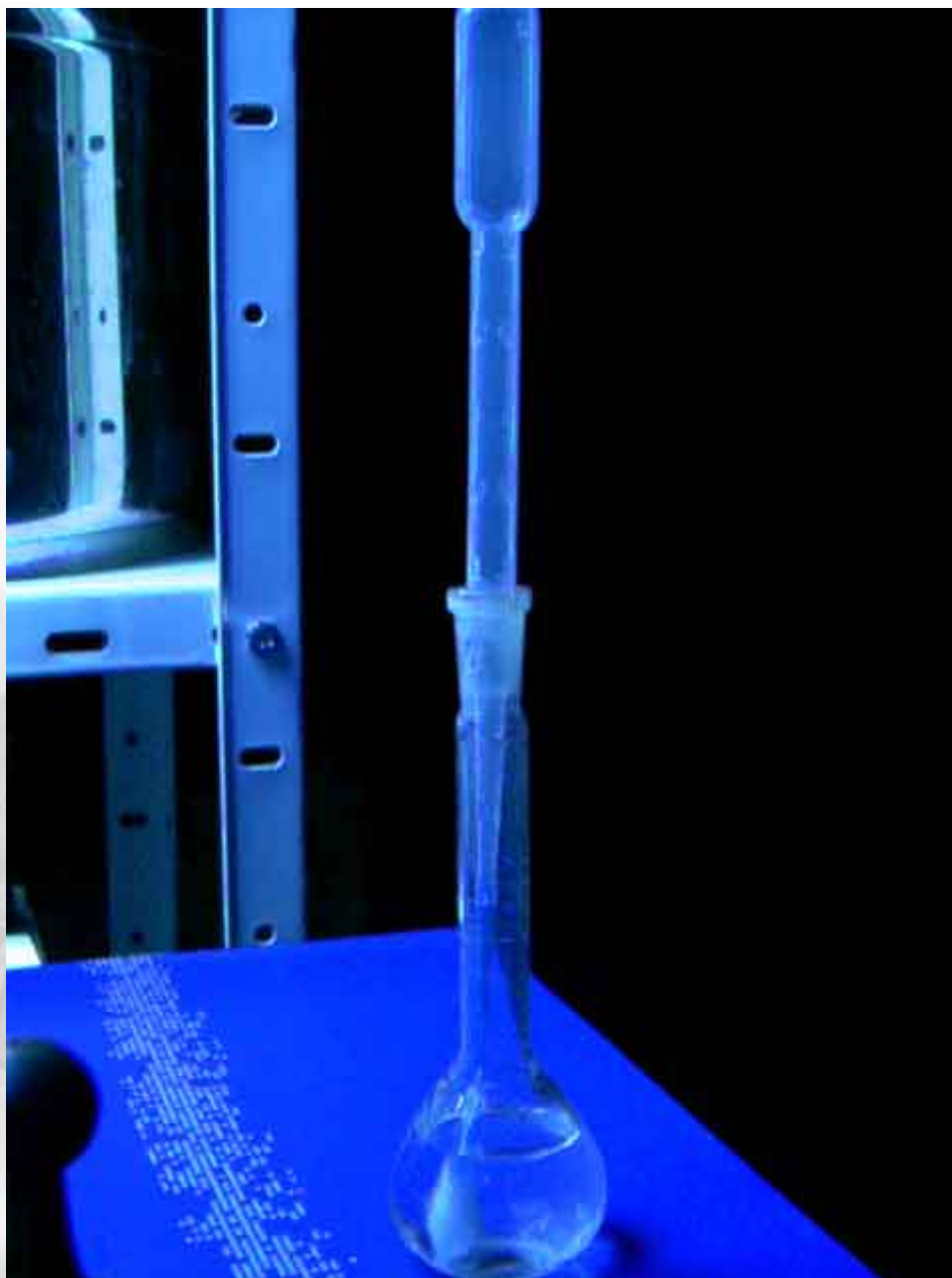


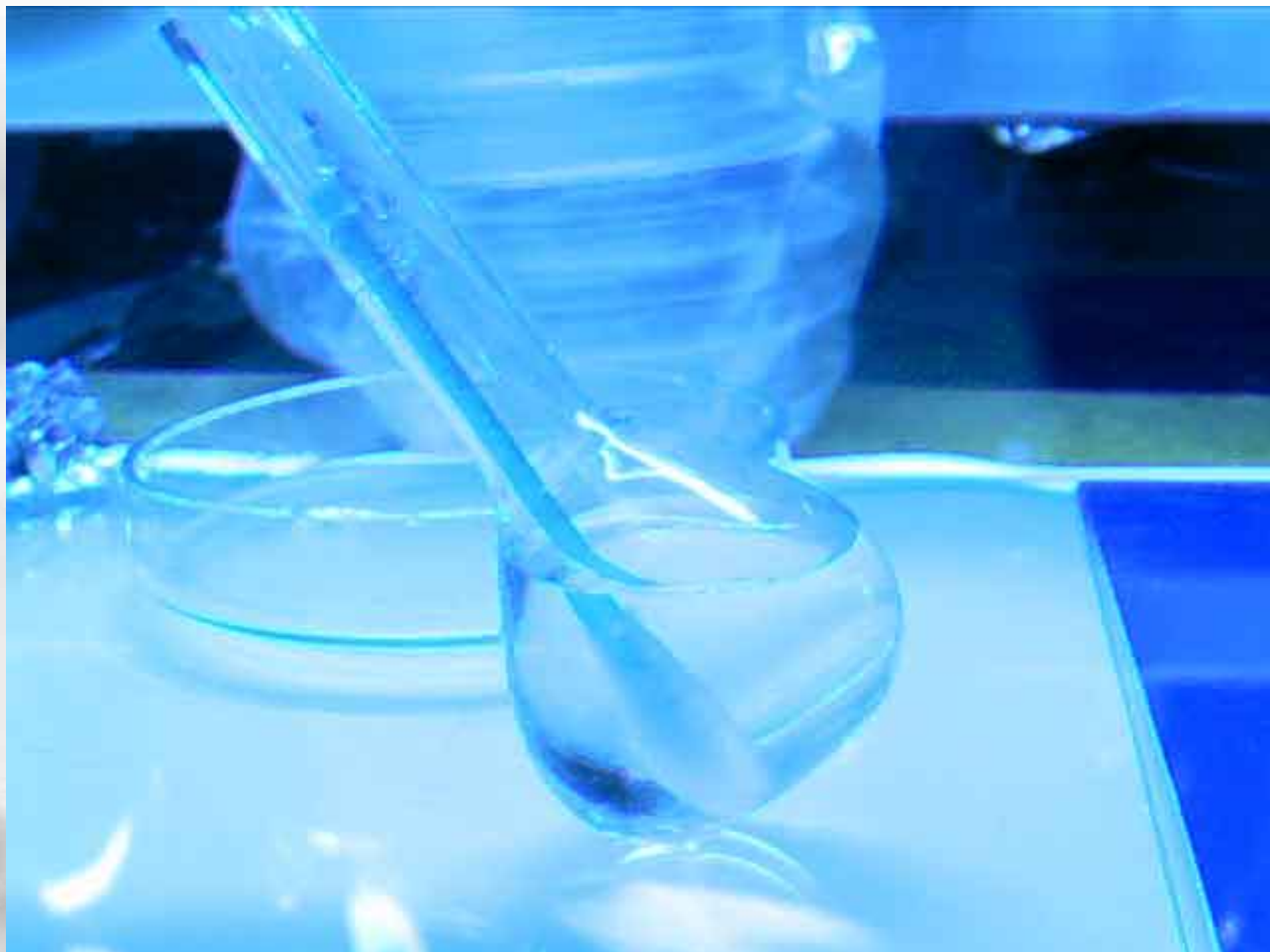
Następnie biorę szalkę petriego (skolonizowaną jak trzeba) i turlam po powierzchni agaru patyczkiem:





Możesz delikatnie zetrzeć grzybnę z powierzchni agaru i nawet, jeśli dotkniesz jego powierzchni odczujesz go jako wywoskowane solidne dno (w przeciwieństwie do skalpela lub łopatki). Następnie przenieś do kolby z wodą destylowaną (skonstruowane narzędzie jest na tyle długie i cienkie, że pasuje do wlotu kolby):

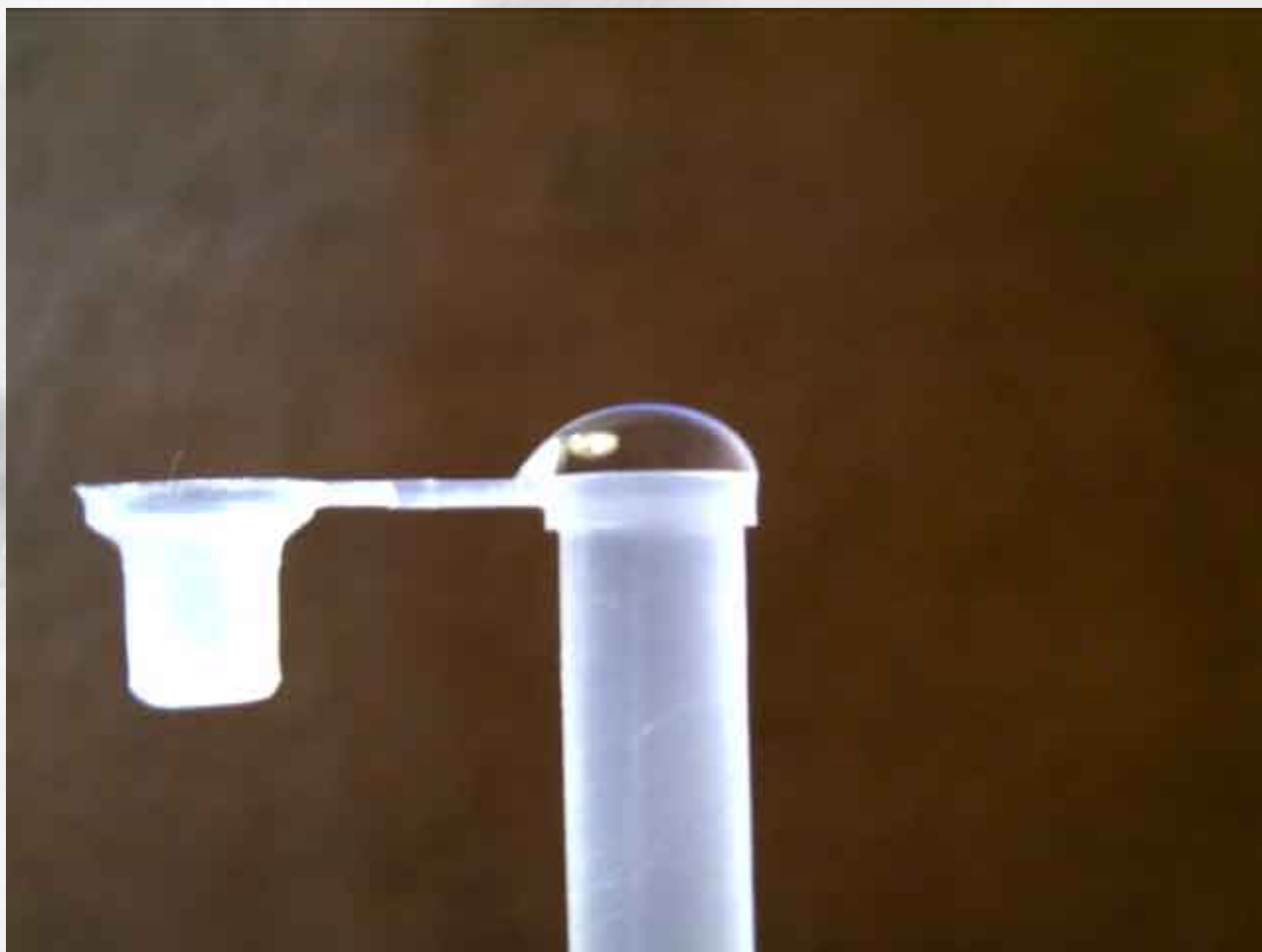




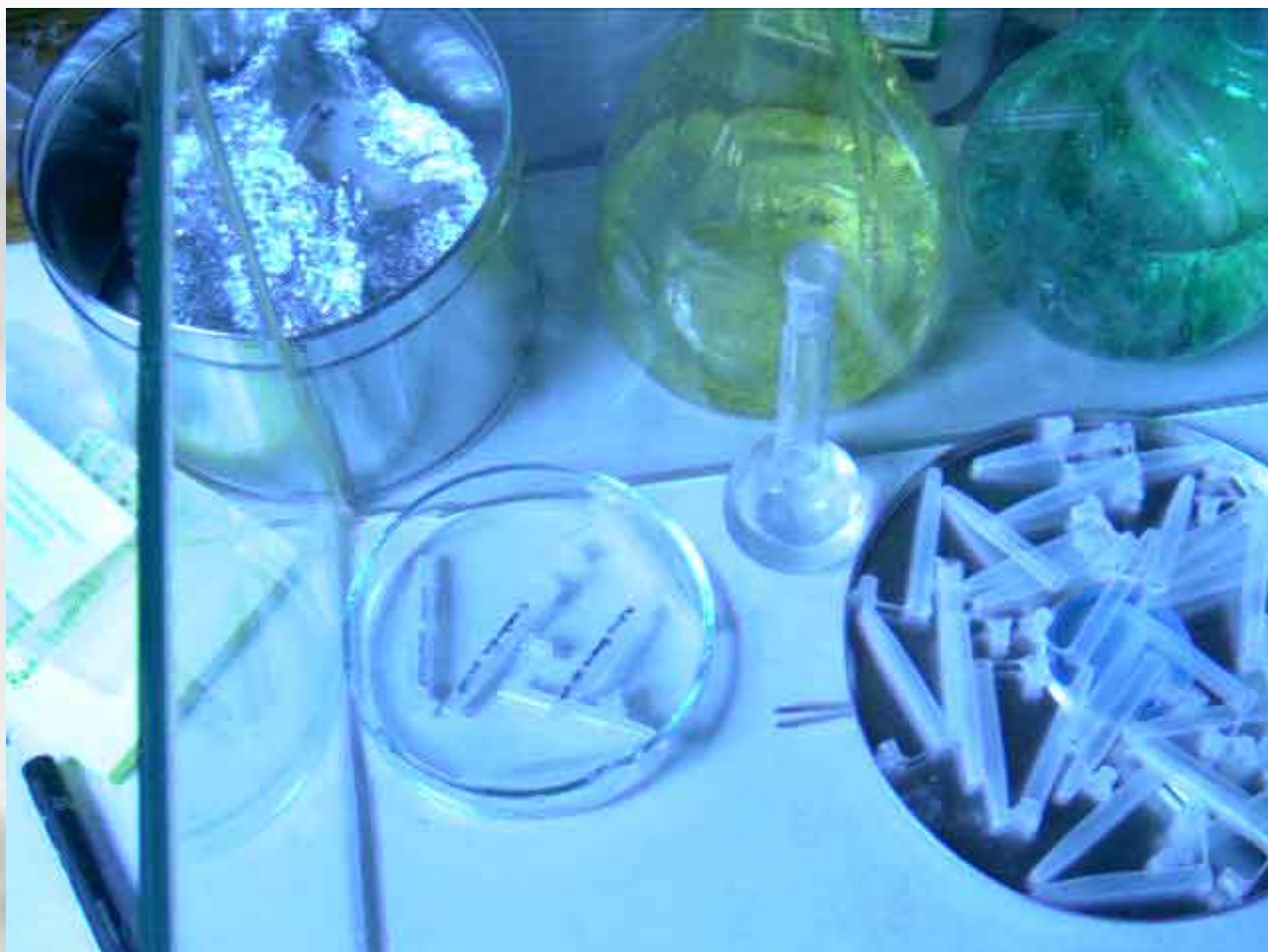
Gdy znajdzie się w wodzie delikatnie naciśnij pipetę by wypchnąć trochę powietrza przez patyczek i wstrząśnij - dzięki temu grzybnia oderwie się z wacika. Nie zwalnij nacisku póki nie wyjmiesz patyczka z wody gdyż zassie grzybnię z powrotem na wacik (brzmi prosto, lecz zobaczysz o co mi chodzi).

Gdy zawiesina jest wystarczająco gęsta zamieszaj jeszcze trochę kolbą. Teraz czas napełnić te małe ependorfy. Może to być trudne i wymagać pewnej ręki i cierpliwości (postronna uwaga: to dobry trening na poprawienie koncentracji dla tych co zgłębiają zen lub jogę ;).

Zdejmij patyczek z pipety i napełnij ją zawiesiną grzybni, po czym powoli zakropl do pełna ependorfy zawiesiną, skrupulatnie usuń wszystkie pęcherzyki powietrza (trudna rzecz z uwagi na kapilarność) póki nie są pełne jak poniżej:



... i zamknij je. Jeśli nie są wypełnione całkowicie, po wetknięciu zatyczki w środku może pozostać powietrze.



W porządku, to tyle. Po pewnej praktyce odkryjesz szybki i łatwy sposób by to zrobić. 0,5 ml jest wystarczającą ilością do zaszczepienia wielu świeżych szalek petriego i aż nadto do zaszczepienia pojedynczego 750 ml słoja zboża. Także ponieważ ependorfy PP łatwo nie pękają i są wystarczająco małe, a grzybnia przechowywana w ten sposób może przetrzymać wiele wahań temperatury, są wysmienite do dyskretnego wysyłania pocztą w prawie każdej kopercie. (hint: wpasują się w prawie każde tanie pióro i przy prześwietlaniu będą wyglądać jak zapasowy pojemniczek atramentu) Odbiorca nie potrzebuje pipety lub czegośkolwiek. Sterylna igła i strzykawka wystarczą. Przeciera się jedynie zatyczkę ependorfa jakimś alkoholem, przebija ją igłą i wyciąga tłok strzykawki jak poniżej:



Życzę wam wszystkim zdrowych plonów



—
tłumaczenie: **cjuchu**